

Umierałam na sto sposobów — elawalczak

Od autora: Elżbieta Walczak Lifting

Umierałam na sto sposobów

Pierwszy raz umarłam nieświadomie, bo dałam się zwieść
podświadomości.

Wstałam i poszłam dalej.

Drugi raz umarłam ze strachu, prosząc Boga by więcej tego nie robił.

Trzeci raz umarłam z rozpacz, bo Bóg nie zrozumiał mojej prośby.

Czwarty raz umarłam przez Boga, bo nie chciałam żyć bez miłości.

Piąty i dziesiąty raz umarłam przez siebie, bo nie rozumiałam swoich
potrzeb.

Trzynasty raz umarłam zawiedziona, bo czarny kot przebiegł mi drogę
i nic się nie stało.

Dwudziesty piąty raz umarłam ze strachu przed starością, kiedy
skończyłam trzydziestkę.

Potem parę razy umierałam ze śmiechu.

Kiedy odżyłam, umarłam.

Przedwczoraj po raz kolejny umarła we miłość, która miłością nie była.

Sto razy umierałam z rozpacz, z powodu kłamstwa, z samotności,
niewiedzy, bez dotyku opatrności. Umierałam przez lekarzy,
znachorów, polityków, sąsiadów ...I żyję!

- Pani Elu, czyżby jesienna deprecha, apatia?

- Nie sędzę!

Wczoraj odżyła we mnie nadzieja.

Ale ona umiera ostatnia.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest
stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z
dnia 4 lutego 1994r.).

elawalczak, dodano 25.11.2017 09:01

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.